GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Nro. 89.** 4. Sierpnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Jedna z Gazet zagranicznych Polskich daty 24. Lipca, a za nią daty późnieyszéy i drugie, umieściły wiadomość o upadku naszéy wieży ratuszney, iak same donoszą, z prywatnego listu wyięta, która prócz téy iednéy prawdy, że się wieża obaliła, żadnéy innéy w sobie nie zawiera. — Oto iest wierny z artykułu tego wypis: »Wieża »upadła na stronę południową, zgruchotała kamienicę cukiernika Andreoli i uszkodziła poblizką; »7 osób życie postradało. Trębacz mieszkaiący »na wierzchołku wieży, stał właśnie na galeryi, »gdy się wieża chwiać poczęła i z wielką przytomnością umysłu porwał za tubę i zaczął wołać: »»Wieża się wali!«« To iedynie zdołało ocalić »mnostwo ludzi, któremi rynek był napełniony. »Szczególnym wypadkiem, s a m, s p a d ł s z y [illegible] wieża (13 piąter wysoką) nie zabił się«; właściwiey byłby powiedział: cudem Wszechmocności, bo i nayszczególnieysze wypadki, ieżeli nie mocą cudu zrządzone, odwiecznym przyrodzenia ustawom przeciwne być nie mogą) — »lecz stracił mowę. Jego kaczki i gęsi w koycach »wydobyto żywe z pod gruzów i t. d.« — Kto był naocznym świadkiem całego zdarzenia, i ten artykuł z naszém doniesieniem z d. 17. z. m. porówna, wydziwić się zaiste nie potrafi, iak mogą Gazety, w powszechności wzięte, wreście i poważne, zawierzić więcey prywatnym baśniom, zazwyczay fałszywym, a tu nawet po części do wiary niepodobnym, i iakby na żarty ułożonym — aniżeli doniesieniom publicznym pisma, zostaiącego pod powagą i cenzurą Rządu.

Oprócz sześciu osób w pierwszych dwóch dniach (iakeśmy iuż donieśli) z gruzów obalonéy wieży wydobytych bez znaku życia, wykopano ieszcze trzeciego dnia dwóch; prócz tych, nikogo więcéy do samego ostatka nie znaleziono. Tak więc, dzięki Opatrzności! ze wszystkiém tylko 8 osób, w tym okropnym przypadku zginęło. Co do chłopca woźnego, zniemanym cudem ocalonego, tak się rzecz miała: Chłopiec ten ćwiczył się iuż dawniéy przez swawolę w prędkiém zsuwaniu się po schodach wieży. Tu właśnie użył tego fortelu, który mu na dobre wyszedł, bo tyle mu pomógł, że uścigł wniyść do drzwi naybliższego domu, gdzie go iednak cegły, czyli muru ułamy w krzyże dosięgnęły i uderzenie było silne. Z przestrachu nie mógł długo mówić, lecz za staraniem lekarskiém przyszedł zupełnie do zdrowia.

— *Z Wiednia d. 26. Lipca.* —

NN. Césarstwo Ichmość ziechali tu dzisiay rano w pożądanem zdrowiu z Césarskiego letniego pałacu Laxenburga, i iutro rano udadzą się w podróż do dóbr rodzinnych Weinzierl.

Gazeta Preszburgska z d. 25. Lipca zawiéra: »Wypracowane na posiedzeniach Cyrkularnych w d. 15., 16, i 17. t. m., a w d. 19. na 119tém posiedzeniu Seymu ułożone nowe Poselstwo o konskrypcyi gruntów włościańskich, przez Ślachtę posiadanych, zostało ieszcze dnia tego o godzinie 12, zebranéy Izbie Magnatów przesłane, która na to ustnie kazała oświadczyć, iż także i na te zdania [illegible] dawnieysze względem tego przedmiotu zgodzić się nie może.«

»Aby te rozmaite zdania Izb obiedwóch zbliżyć, były znowu w d. 19. i 20. posiedzenia Stanów; na tych ułożono nowe Poselstwo i takowe na 120tém posiedzeniu Seymu odczytano, atoli w skutek rozpraw w téy mierze przedsięwziętych, i przyiętego wniosku Deputowanego Komitatu Simeghérskiego uchwalono wypracować inne Poselstwo w téyże saméy myśli. Takowe dnia następuiącego (21.) na posiedzeniu 121szém Seymu odczytano i oddano dyktaturze; w dniach 22. i 23. naradzały się Stany nad tymże Poselstwem na posiedzeniach Cyrkularnych, wczoray zaś (d. 24.) na posiedzeniu 122giém takowe należycie rozważono, w niektórych wyrazach ostatecznie sprostowano, i potém Izbie Magnatów odesłano, która ie odczytała i oddać kazała dyktaturze. (*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Kongres Kolumbiyski wyrokiem swoim w d. 5. Kwietnia ogłosił, iż Porto Cabello i Kartagena na atlantyckich, a Guayiaquil na brzegach wielkiego oceanu, przeznaczone są na skład różnego rodzaiu towarów.

Zrzeczenie się Wice-Prezydentury przez Santandera wzięto pod rozwagę w d. 15. Kwietnia,

)(

lecz takowego znaczną większością nie przyięto. Do Bogoty nadeszły depesze od Boliwara z Peru z d. 7. Marca. Jenerał ten był zdrów i mieszkał we wsi Magdalena milę od Limy.

Odebrane w Londynie Gazety z Karrakas z dnia 31go Marca zawieraią dwa obszerne listy Jenerała Paez do Boliwara, datowane z dnia 1go i 24go Maia, w których wystawia powody, które go skłoniły stanąć na czele powstania w Wenezueli, i oświadcza, że poddaie się pod rozpoznanie Boliwara; uchwałami miast Walencyi i Karrakas powierzono mu (Paezowi) Rząd cywilny i woyskowy Walencyi do przybycia Boliwara, bez czego woyna domowa nienchronna.

W. Walencyi wybuchnąć miała przeciw-rewolucyia. Mówią, że Paez udał się tamże dla przywrócenia porządku. (*G. Wied.*)

Portugaliia.

Gazeta nadworna Lizbońska z d. 30. Czerwca umieściła trzy buletyny o zdrowiu Infantki Rejentki, która podtenczas bawiła u wód w Caldas da Rainha; ostatni datowany z d. 27. Czerwca. Infantka ziechała była do tego mieysca w towarzystwie swoich obiedwóch Siostr Xiężniczek: Donny Maryi d'Assumcao i Anny da Jesus; dnia następuiącego zaczęła używać kąpiel, które okazały się z dobrym skutkiem dla iéy zdrowia. (*D. Au.*)

Gwiazda z d. 17. Lipca pisze: Wiadomosci z Lizbony z dnia 5. t. m. donoszą, iż tam wszystko spokoyne. Nie ogłoszono tam ieszcze nowéy konstytucyi i z niecierpliwością oczekuią fregaty angielskiéy, Diamant, wiozącéy Lorda Stuart, która wypłynęła razem z Brazylii z portugalską korwetą; takowa zawinęła do Lizbony w d. 3. t. m. — Rejencyia kazała ogłosić amnestyią, przeniesienie korony na córkę Cesarza, zwołanie Kortezów, i inne z Brazylii nadeszłe dokumenta. (*G. Wied.*)

Gwiazda z d. 19. z. m. wieczorem donosi: »Z Bajonny piszą, że Sir Charles Stuart przybył w dniu 7. do Lizbony, i w kilka godzin potém udał się do Caldas, gdzie Rejentka używa kąpiel; w d. 9. powrócił z Caldas. W dniu 10. powróciła Rejentka ze swoimi siostrami do stolicy; w d. 11. ogłosiła gazeta Rządowa wyrok zatwierdzaiący Rejencyią i zapowiedzała, iż niebawem oznaymi konstytucyią będącą pod prassą. (*D. Au.*)

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

W dniu 12. Lipca odprawił Król w Windsorze Radę ministeryialną, na któréy uchwalono odroczyć nowy Parlament aż do dnia 24. Sierpnia.

Wiadomości z Londynu z d. 15. Lipca zawieraią: Handel zagranicznemi papierami iest w wielkiém zamieszaniu, a to w skutek postępowania Ministra kolumbiyskiego, nawet nie staraiącego się usprawiedliwić bankructwa swoiego Rządu, który takowe czyni przez to, iż nie płaci należącéy się dywidendy. Na giełdzie przybito o papierach obcych następuiące uwiadomienie: Pożyczka Kolumbiyska. Odwiedzaiącym tę giełdę czyni się to przełożenie, aby podali P. Kanningowi memoryiał względem tego lekceważenia, z iakiém P. Hurtado postępował sobie z właścicielami bonów rzeczonéy pożyczki, i prosić go, iżby P. Hurtado radził zapłacić niezwłocznie dywidendę, lub opuścić kray, który takim sposobem napastuie.

Jak słychać, Minister kolumbiyski został przez Rząd swóy odwołany, atoli zanim tym wieściom damy wiarę, pytamy się, czyli istnieie ieszcze Rząd kolumbiyski.

Ze środka kraiu wciąż ieszcze nieprzyiemne nadchodzą wiadomości o stanie w obwodach rękodzielniczych. Wiele fabryk, zupełnie robót zaniechało, inne tylko połowę zatrudniaią robotników. Rząd zdaie się obawiać nowych rozruchów w okolicy Blackburn, dla tego stoiące woyska w pobliskosci muszą być gotowe do wyruszenia. Nawet i w miastach rękodzielniczych Szkocyi cierpi niedostatek stan rzemieślniczy; zato znowu z Indyi wschodnich nadeszły pomyślne wiadomości o sprzedaży wyrobów angielskich, iakoteż znaczne rymesy, a z Liwerpolu wysłano w tym roku na brzegi morza śródziemnego więcéy wyrobów, iak w trzech ostatnich latach.

Na Zgromadzeniu Związku katolickiego w Dublinie w d. 7. Lipca, uczynił P. O'Connel następuiące wnioski, które iednomyślnie zostały przyięte; Pierwszego dnia po otworzeniu Parlamentu, zanim rozpoczną się zwyczayne rozprawy nad adresem na mowę z Tronu, podać Parlamentowi petycyią od całéy Irlandyi względem emancypacyi katolików; drugiego dnia dwie petycyie od dwóch prowincyy, a trzeciego dnia dwie petycyie od innych dwóch prowincyy Irlandyi, czwartego dnia petycyie od wszystkich Hrabstw tego Królestwa, a piątego petycyią od stolicy Dublina. P. O'Connel wniósł potém iednoczesne zgromadzenie się wszystkich katolickich związków w Irlandyi, a P. Dwyer na protestacyią Irlandyi, co iednomyślnie przyięto. (*G. Wied.*)

Francyia.

Wiadomość umieszczoną przez wiele gazet Paryzkich, iż Król i Królowa Neapolitańska

przybędą do Sabaudyi, aby się ziechać tamże z Xięciem i Xiężną Orleańskiemi, iakoteż wiadomość o maiącém nastąpić zaślubieniu Xięcia Kalabryi z naystarszą córką Xięcia Orleanskiego, ogłasza gwiazda za bezzasadne. Podróż Xięcia i Xiężny Orleańskich do Sabaudyi w tym tylko celu nastąpi, aby się Xiążę zobaczył z Królem Sardyńskim, szwagrem swoim.

Monitor zawiera raport Ministra Skarbu do Króla z nowych urządzeń w rachunkach stanu poboru i wydatków. Do tego raportu dołączone iest rozporządzenie Króla, którém owe nowe urządzenia potwierdza i rozkazuie, aby Izbie rachunkowéy corocznie podawane były rachunków wykazy w odwołaniu się do owych nowych form. Podług kassy stanu długi Państwa umarzaiącey, tego roku weszło do teyże 684 mil. 732,848 fr., z czego 594 mil. 914,079 fr. użyto na zakupienie 57 mil. 70,107 fr. pięcioprocentowych dochodów wieczystych, i 89 mil. 705,585 fr. na zakupienie 3 mil. 914,585 fr. trzechprocentowych dochodów wieczystych.

Podług gwiazdy Królestwo Jchmość Sardyńscy (którzy w d. 12. Lipca Turyn opuścili) spodziewani byli w Chambery d. 15., zaś Xięstwo Orleańskie tamże w d. 22. Lipca. Ten sam Dziennik twierdzi, że P. Kanning w miesiącu Wrześniu przybędzie do Paryża.

(*G. Wied.*)

Giełda Paryzka zaięła w dniu 10. Lipca mieysce w nowo wybudowanym dla siebie pałacu; atoli sala zgromadzenia ieszcze nie była kamieniem obłożona, pył wapienny utrudzał oddech, rusztowania stały w koło, i do sali można było tylko weyść nieiako przez wyłom. Izba handlowa i Izby syndykatu starszych wexlarskich i machlerze uskarżali się na to przed Prefektem Departamentu Sekwany; ten zawyrokował, aby giełda do dawnego gmachu przeniesiona, a nowa dopiero w dniu 4. Listopada (w dniu S. Karola) otworzoną została. Przeniesienie to podług niektórych gazet kosztowało 10,000 fr.

Izba handlowa Marselska ogłosiła następuiącą notę: Izbie handlowéy udziela się treść oświadczenia, które złożył w urzędzie zdrowia Kapitan Bouffier, Kommendant bryga francuzkiego Excellent, na którym wypłynął w d. 28. Kwietnia ze Smyrny, a zawinął do Marsylii w d. 2. Lipca: »Przybywszy w dniu 11. Maia do Milo, powiadał mu Dowódca francuzkiey siły morskiéy w Lewancie, P. Rigny, że okręty pod iego sprawą będące zniszczyły dziewięć greckich woiennych okrętów, i że tę wiadomość ogłosić może w Marsylii. Równie dowiedział się tenże, iż stosownie do rozkazów danych P. Rigny, w d. 5. Maia przez niego do skutku przywiedzionych, każdy okręt grecki woienny, napotkany, że sam płynie, zostanie zabrany, ponieważ okręty tego narodu powinny być połączone w dywizyią lub eskadrę.« (*D. Au.*)

Zjednoczone Niderlandy.

Xiążę Następca Tronu Pruskiego ziechał do Hagi.

Wyrok król: znosi Jeneralną Dyrekcyią Spraw Obrządku Katolickiego. Sprawy téy Dyrekcyi należeć będą na przyszłość do Ministeryium Spraw Wewnętrznych. Baron Gauban mianowany Członkiem Izby pierwszey.

Podług doniesień z Jawy z d. 25. Lutego nowy Wielkorządzca osad Niderlandzko-Wschodnio-Indyyskich Dubus de Ghizigines, zaraz po swoiém przybyciu zniósł rozporządzeniem wydaném mnóstwo nadużyciów i uczynił zadosyć gruntowanym zażaleniom. Podług tego zwrócić się ma wszystko do dawnych posiadaczy w naturze za małém lub żadném wynagrodzeniem, potrąconém z maiątku, albo ilość podług oszacowania przez bezstronnego sędziego przedsięwziętego. Równie wszystkim zażaleniom na ucisk ma być położony koniec. Wszyscy urzędnicy lub inne osoby, którzy się dopuścili dowolności, są usunieni. Na brzegach wschodnich znayduią się ieszcze buntownicy pod bronią, lecz nie przyszło z nimi do żadney potyczki. (*G. Wied.*)

Włochy.

Dziennik Rzymski z d. 8. Lipca umieścił następuiący artykuł. Nadużywaiąc naszego poważnego milczenia tak ieden, iak drugi źlemyślący z bezprzykładną bezwstydnością użył organu zagraniczoney gazety (mianowicie Gazety powszechney niemieckiey) aby względem naszych wewnętrznych spraw śmieszne wiadomości pod piętnem naygrubszego kłamstwa i potwarzy rozsiewać. Rozumiemy przezto wszystkie podania, które z Rzymu pod d. 3. z. m. różne gazety przywodząc, iedne od drugich odpisywały. I tak się stało, że owe publiczne pisma, iż w Forli podczas tamecznych misyy nierozstropny chłopiec spalił mały szmermel, wystawiały za przypadek, który podobny do wybuchnienia machiny piekielney wszędzie postrach i śmierć roznosząc, był przyczyną śmierci kilku ludzi, a wielu innych ranił. Jeźli przez niespodziewany łoskot zrządzone zamieszanie, i przestrach boiaźliwych umysłów i delikatny słuch niektórych osób dotknięty, odeymiemy, tedy o tem mało znaczącym wypadku nic więcey nie będzie można powiedzieć. Równie pismo owe mówi o ucieczce osób aresztowanych w Gubbio przed kilku tygodniami a obwinionych o uczestnictwo do taiemnych towarzystw „ iakoby o odkryciu obszernego spisku, w iaki nawet Gubernator Fos-

sómbrony, któremu się nic podobnego nie śniło, miał być zawikłany. Jest także wzmianka o imionach Nuncyiuszów, różnym Dworom przełożonych lecz od tych nie przyiętych. Atoli niektórzy z tych Nuncyiuszów nie byli do żadnego Dworu wysełani, a inni, zupełnie przez inne Dwory nie te, które wspomniony Dziennik wymienia, chętnie zostali przyięci. Co zaś naymocniey nas zadziwiło, to przeistoczone opowiadanie tego, o co obwiniany iest ieden z nayszanownieyszych i nayulubieńszych wyższych urzędników publicznych, będący na czele iedney z nayznakomitszych prowincyi Państwa kościelnego. — Oskarzaią go mianowicie, że dochody gminy miasta, siedziby swoiego urzędu — zmarnotrawił na wydatki zbytku, które niczém nie są na teraz innem iak tylko stosownemi. Niechcemy zaprzeczać, że niektórzy z tamecznych mieszkańców, rozmaite przez niego podięte publiczne budowy, które z resztą podług bezstronnego zdania większości ku powszechnemu dobru i pożytkowi przedsięwzięte, niepochwalali, i takowe życzyliby sobie byli mieć na inny czas odłożone. Lepiey niżeli my o istotney wartości tego spornego pytania wyrokować mogą, ci, którzy o wydatkach na te budowy, o nagłey lub nienagłey potrzebie onych wykonania, i o zrządzonem przeto obiegu pieniędzy między rzemieślniczą klassą mieszkańców, którym Rząd starał się dać zatrudnienie, wiedzą, maią na względzie i dokładnie ocenić są wstanie. Wszystkie te obce, poględy i uwagi niechay, iak powiedzieliśmy dla nas przyłożą się do należytego wydania wyroku o stosówności rzeczy, lecz niezdołaią zmienić faktów, ni też przekształcić i za zbyteczny przedmiot zbytku wskazać to, co w istocie wiecznym iest pożytkiem. Po tem bezstronnem naszem wystawieniu rzeczy, któż się słusznie nie oburzy na użyte gazet wyrazy, któremi czytelników swoich zwodzą, a przynaymniey względem prawdziwego znaczenia w niepewności zostawuią, czyli owe pieniądze na zbytek prywatney roskoszy lub na dobro powszechne obrócono? Mocnobyśmy zbłądzili, gdybyśmy mieli zamiar mścić się niętey sławy tego wysokiego urzędnika, którego nie naganne życie, bezinteresowność, wspaniałomyślność, każdego podziwiaią. Ztąd dozwalamy sobie uczynić tylko tę uwagę: sława iego tak iest ugruntowaną i powszechnie rozszerzoną, iż nawet w owych artykułach z nieczystego piera pochodzących, nieważono się rzucić nań wielkiey obelgi, lecz ledwie ośmielono się niektóre wymówić słowa, których dwóyznaczność tylko w publiczności nie znaiącey faktów ni osób mogłyby stać się powodem wykładu, iaki chciałyby im przypisać złość tych, co ie pisali. Tak niechay więc powstanie złość i zbiie chociażby ieden text tego, cośmy tutay rzekli! *(D. Au.)*

Niemcy.

Z nad ieziora Bodeńskiego donoszą pod d. 10. Lipca: Nowa i bardzo wygodna droga z Salem do Stockach iest ukończoną. Takowa ułatwi związek z Brizgowii i Schwarcwaldu z Aigay i Vorarlbergem, i każdy podróżny uzyska na czasie i oszczędzi wydatków.

Podług wiadomości z Bonn umarła tamże wdowa po Schillerze. *(D. Au.)*

Królestwo Polskie.

Gazeta Korr. Warszawskiego d. 28. Lipca udziela wiadomość o śmierci Namiestnika następuiącym artykułem:

Nim Polska zdoła osuszyć łzy i ukoić boleści po iedney stracie narodowey, iuż za nią następuie druga, i niezagoioną ranę znowu rozdziera. Kto tylko był ozdobą, podporą, chlubą, narodu naszego, kto iego byt teraźnieyszy z iego przeszłością połączał, opuszcza osieroconą ziemię. Jedna z ostatnich ozdób narodu, mąż na którego z chlubą i pociechą Polak spoglądał, którego długie lata zasługami liczył, połączył się z poprzednikami swoiemi — Józef z Wrzący. Xiąże Namiestnik Królewski, w dniu wczorayszym żyć przestał w 74 roku życia.

W chwili tak wielkiey straty, ani się nad nią rozszerzać, ani wyliczać zasług zmarłego, ani naszych uczuć wynurzać niepodobna.

Gdy zgon Nayiaśnieyszego Cesarza Alexandra iak uderzenie gromu wszystkich odrętwieniem przeiął; zalał się łzami czcigodny Starzec i niespodziewał się, żeby ón, obciążony wiekiem, chlubnem znękany kalectwem, przeżył swoiego i Polski dobroczyńcę. — Nie długo dźwigał cieżar życia, otarł łzy swoie widząc odrodzone nadzieie kraiu w Jego dostoynym Następcy; poszedł przed obliczem Przedwiecznego złożyć rachunek i otrzymać zapłatę, za prace i cnoty swoie; którą iuż iego wiekopomny Monarcha odebrał.

Zaufanie Alexandra iest naypięknieyszą pochwałą i ocenieniem postępowania Zaiączka przez ciąg iedenastoletni Jego Namiestnikostwa. Nic do tego przydać niemożna, a widok teraźnieyszego kwitnienia kraiu porównany z stanem, gdy zmarły Namiestnik rządy obiął, przekona wszystkich iaki skutek iego niezmordowana gorliwość uwieńczył. — Każde prawdziwie polskie serce uczuie tę stratę, a dzień śmierci Zaiączka, stanie się dniem narodowey żałoby.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest Ner. 31. Rozmaitości.)

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.